

Odrzańska Odyseja
Rejs barki – Muzeum Odry
Wrocław – Brzeg – Opole – Krapkowice — Wrocław
21 wrzesień – 28 wrzesień 2019
Platforma programowa

Odrzańska Odyseja, rejs zabytkowej barki Irena z 1936 roku, przez Fundację przysposobioną do roli pływającego elementu Muzeum Odry, od 25 maja do 6 czerwca 2019 prowadzony na trasie Wrocław – Brzeg – Opole – Krapkowice – Wrocław to opowieść o wielkiej europejskiej rzece, o nanizanych na nią dziełach kultury technicznej, o dziedzictwie Odrzańskiej Drogi Wodnej, o zabytkowych śluzach, jazach, przystaniach i portach, o stocznjach odrzańskich i mostach, o ludziach, którzy swe życie z rzeką związali.

Podobnie jak edycje Odrzańskiej Odysei z 2016 roku – rejsu Wrocław – Kędzierzyn-Koźle, 2017, realizowanej na trasie Wrocław - Kostrzyn – Wrocław, czy 2018 – Wrocław – Gliwice – Wrocław, także tegoroczną edycję projektu wspieranego dotacją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego adresujemy do przedszkoli i szkół nadodrzańskich.

Misję Odysa odkrywającego nieznane rejony świata przyjmuje „Irena”, ostatnia z utrzymanych w Polsce barek berlinek. Zaprasza na pokład, na prowadzone tutaj warsztaty plastyczne, fotograficzne, filmowe i lekcje muzealne, wystawy, prezentacje multimedialne, filmowe projekcje, ekspozycje zabytków z żegluga związanym, na spotkania z weteranami żeglugi odrzańskiej, na różne eventy kulturalne.

„Irena” mówi o kodzie genetycznym Odry, o potrzebie ochrony dziedzictwa, o zabytku jako nośniku informacji, który służyć może nie tylko działaniom wychowawczym, edukacyjnym czy oświatowym. Jako dobro kultury prowadzi nas ku złożonym relacjom techniki z kulturą, środowiskiem przyrodniczym, z człowiekiem uzbrojonym w wiedzę i narzędzia.

To ważne gdy stajemy przed zadaniem pokonania bariery wzrostu jakim jest poziom kultury technicznej społeczeństwa. Jeśli takich działań zaniechamy to odbije się to na gospodarce, środowisku, polityce społecznej, kulturze, jakości życia, na programach żywienia Odrzańskiej Drogi Wodnej. „Irena” wskazuje jak Odra z rzeki naturalnej stała się rzeką kulturalną, jak w toku dziejów wyzwalała energię człowieka i kształtowała jego środowisko. Nie zawsze przynosiło to efekty oczekiwane.

Tym bardziej Odrzańską Odyseją wyzwolić pragniemy publiczną debatę o Odrze, o rzekach i kanałach Polski, o potrzebie przywrócenia żeglugi towarowej, o modernizacji – tak, ale zasadzonej na gruncie kultury. Tylko to bowiem służyć może zrównoważonemu rozwojowi, bezpieczeństwu powodziowemu, ochronie zasobów naturalnych Polski.

„Irena” wskazuje, że podróż uczy, odkrywa wartości zaklęte w kamieniu i żelazie, odkrywa kosmos Odry i jej ikony: budowle hydrotechniczne, porty i stocznie, nabrzeża; przeładunkowe i mariny. Prowadzi do magazynów nowosolskiej factorii solnej, do mostów odrzańskich, do wielu innych dzieł kultury technicznej, wskazując, że zabytek techniki może stanowić wdzięczne narzędzie procesów dydaktycznych, edukacyjnych, oświatowych, że sprzyjać może również rekreacji i turystyce, politechnizacji dzieci i młodzieży, a to stanowić może narodowe wyzwanie.

Odrzańska Odyseja to również opowieść o barce, o jej pracy na rzekach i kanałach Polski, to opowieść o Muzeum Odry, o muzeum wyjątkowym, zasadzonym na zabytkowych statkach odrzańskich. Jego perłą w koronie jest „Nadbor”, ostatni z holowników parowych utrzymanych na Odrze z pełnym wyposażeniem kotłowni, maszynowni, pokładu. Gdy przybył w 1949 na Odrę to wraz z 12 bliźniaczymi „małymi Holendrami” i 8 „dużymi” otworzył prawdziwie polski czas żeglugi odrzańskiej. To dźwig pływający Wróblin, jedyny na polskim śródlądziu, powstały w 1939 i utrzymywany w stanie sprawnym technicznie. To unikatowy pchacz z 1968 r. ze śrubosterem typu gondolowego i prom samochodowo-pasażerski z 1968, do 2012 roku pracujący na przeprawie odrzańskiej w Ciechanowicach. Wszystkie pełnią dzisiaj rolę statków – muzeum, statków - szkoły, statków – laboratorium, wskazując, że ochrona zabytków to nie zbytek, że zabytkowe statki nadal mogą nam służyć, czerpiąc z dziedzictwa, obcowanie z którym wzbogaca nasz świat.

Śni się nam odbudowa napędu parowego holownika Nadbor, marzy się nam rejs do Gorinchem, do Holandii, do gniazda, w którym się wyklął. Śni się nam rejs prowadzony pod hasłem „Europa ponad rzekami”, z misją promocji dziedzictwa kultury technicznej Polski, Przypominalibyśmy przy tym wkład polskich techników w technikę i przemysł zachodniej i wschodniej Europy, wskazując na potrzebę współpracy i stałego przenoszenia idei, nie tylko technicznych. Temu zadaniu służyć też będą kolejne rejsy Odrzańskiej Odysei, a myślimy o trasach do Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego, Bydgoszczy.